

Danuta Koziel

Nazaretanki w szpitalu w Wadowicach (1896-1956)

Wadoviana : przegląd historyczno-kulturalny 16, 49-72

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

S. DANUTA KOZIEŁ CSFN

NAZARETANKI W SZPITALU W WADOWICACH (1896-1956)

Pierwsze zakonnice ze Zgromadzenia Najśw. Rodziny z Nazaretu, zwane popularnie nazaretankami, przybyły do Wadowic w lutym 1896 r. W odpowiedzi na potrzeby lokalnej społeczności otworzyły ochronkę dla dzieci z najbiedniejszych rodzin oraz pracownię zawodowe i internat dla uczących się dziewcząt¹. W kilka miesięcy po podjęciu pracy opiekuńczo-wychowawczej zakres działalności nazaretanek poszerzył się o pracę w miejscowym szpitalu.troska o chorych i aktywny udział siostr w rozwoju szpitala wadowickiego trwała odtąd przez 60 lat. Ostatnia pielęgniarka zakonna została usunięta z pracy w 1956 r., gdy władze komunistyczne w Polsce ograniczyły działalność oświatowo-wychowawczą i szpitalną Kościoła. Odtąd dzieje opieki nad chorymi i fakt istnienia domu zakonnego nazaretanek przy Szpitalu Miejskim i Powszechnym w Wadowicach stopniowo zanikał w pamięci historycznej.

Burmistrz miasta dr Jan Iwański podpisał kontrakt ze Zgromadzeniem Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu w grudniu 1896 r. Odtąd siostry pracowały na umowie zbiorowej i w związku z tym nie były uwidocznione w oficjalnych statystykach, które obejmowały tylko cywilną służbę pielęgniarską zatrudnioną na umowach indywidualnych. Na ten fakt zwrócił uwagę M. Siwiec-Cielebon w artykule poświęconym ochronie zdrowia na ziemi wadowickiej². W wyniku przeprowadzonej kwerendy archiwalnej zauważa się, że pozostało stosunkowo niewiele śladów w dokumentach

1 Według zapisów z kronik i wspomnień nazaretanki od początku zaistnienia w Wadowicach zajmowały się najuboższymi. Notatka z czerwca 1901 r. mówi o wielkiej liczbie sierot w ochronce i pustej kasie domu. Przełożona wysłała siostry na kwestę w różne strony. Jałmużna na utrzymanie dzieła została zebrana z trudem. Przełożona i siostry własnoręcznie wykonywały ubrania dla dzieci, aby wyglądały schludnie. W efekcie ubrankami dzieci nie różniły się od uczniów gimnazjum i pensjonatu (por. *Krótkie wspomnienie o M. Laurencji od Ciała i Krwi Pana Jezusa*, w: „Nazaret” Rzym, IX/1935.) W aktach Domu Opatrzności Bożej w Wadowicach z pierwszych lat jego istnienia znajdują się pozwolenia biskupa na kwestę na rzecz ochronki. Siostry jeździły w tym celu do parafii w różnych diecezjach.

2 M. Siwiec-Cielebon, *W trosce o „corpore sano”... czyli do „Wadowickich lekarzy” glossa*, w: „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2010, nr 13, s. 136.



Siostra pielęgniarka na sali chorych w szpitalu Miejskim w Wadowicach, 1913 r.

po latach pracy Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu w miejscowym szpitalu. Częściowo zostały one zachowane w Archiwum Prowincji Krakowskiej Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek oraz w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Państwowym w Krakowie i w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Oświęcimiu, a także w kronikach klasztoru karmelitów w Wadowicach.

OPIEKA SZPITALNA W GALICJI NA PRZYKŁADZIE SZPITALA W WADOWICACH

Pierwsza informacja o opiece nad chorymi w mieście nad Skawą związana jest z osobą Marcina Wadowity. Placówka dobroczynna, którą był szpital dla ubogich, powstała w 1669 r. z przeznaczeniem do opieki nad niewielką grupą 8 chorych³. W czasach zaborów w mieście istniała tzw. Chorownia Powszechna ulokowana w dwóch wynajętych izbach, pełniąca rolę szpitala powszechnego. Dyrektorem placówki w latach 1854-1890 był dr Antoni Zapałowicz. Rocznie opiekę znajdowało tam około 200 chorych⁴. Po śmierci dr Zapałowicza obowiązki dyrektora szpitala objął dr August Bukowski i kierował tą placówką do 1913 r.⁵

3 R. A. Gajczak, *Wadowice-miasto rodzinne Jana Pawła II*, Warszawa 1986, s. 76.

4 G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004, s. 283; R. A. Gajczak, *op. cit.*, s. 76.

5 G. Studnicki, *op. cit.*, s. 27.

Z zachowanych wspomnień z okresu autonomii galicyjskiej rysuje się dość mroczny obraz stanu opieki nad chorymi w miejscowej placówce, co było dysonansem w stosunku do pozycji Wadowic wśród miast galicyjskich. Na mocy ustawy rządowej w 1889 r. Wadowice zostały włączone do grupy 30 największych miast Królestwa Galicji i Lodomerii⁶. Społeczeństwo miasta na różne sposoby starało się sprostać tej nobilitacji. W zakresie opieki nad chorymi władze lokalne w 1893 r. rozpoczęły starania w Wydziale Krajowym i w Sejmie we Lwowie o budowę nowego budynku szpitala. W tym samym roku Sejm Krajowy podjął uchwałę pozwalającą na rozpoczęcie prac i przeznaczył na ten cel sumę 22.000 koron, co stanowiło połowę projektowanych kosztów budowy⁷. Mimo podjętych starań, jeszcze w 1895 r. szpitalik znajdował się w zrujnowanym budynku z napisem „Chorownia”. I jak zapisano we wspomnieniach, personel stanowiła jedna starsza kobieta, chorzy pozbawieni byli podstawowej opieki, a placówka nie posiadała praktycznie żadnego wyposażenia medycznego. Dyrektor szpitala dr A. Bukowski zmagał się z brakiem podstawowych narzędzi, a operacje wykonywał na zwykłej desce, wobec braku najprostszego stołu operacyjnego⁸.

Budowę nowego, piętrowego budynku zakończono w 1896 r. Znalazło się w nim miejsce dla 41 chorych, sala operacyjna, kaplica szpitalna, pomieszczenie dla administracji. Poza głównym budynkiem wybudowano także zaplecze gospodarcze z miejscem na kuchnię, pralnię i prosektorium⁹. Przez okres pierwszych 7–10 lat szpital działał bez elektryczności (założona w Wadowicach w 1907 r.) i bez wodociągów (wybudowane w mieście w 1910 r.)¹⁰. Dość szybko, bo już na jesieni 1898 r., komisja budowlana sprawdzająca stan nowego budynku stwierdziła jego zagrzybienie. Siostry wraz z chorymi przeniosły się na kilka miesięcy do innych budynków. Wielu pacjentów w cięższych stanach wypisano do domu, by zmniejszyć liczbę hospitalizowanych¹¹.

Nie był to odosobniony przykład stanu opieki szpitalnej w Galicji w drugiej połowie XIX w. Władze austriackie, a konkretnie Ministerstwo Spraw Wewnętrz-

6 A. Zielecki, *Struktura ludności miast Galicji w dobie autonomicznej*, w: *Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej*, red. Z. Beiersdorf, A. Laskowski, Jasło 2001, s. 79–96.

7 *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, t. 12, zeszyt 144, Warszawa 1892, s. 882.

8 Archiwum Prowincji Krakowskiej Sióstr Nazaretanek (dalej: APKNaz). Spuścizna po s. Irenie Marianowskiej, notatki z lat przełożenia w Domu Matki Bożej Pocieszenia przy szpitalu powszechnym w Wadowicach.

9 B. Marczewski, *Powiat Wadowicki pod względem geograficznym*, Kraków 1987, s. 76.

10 A. Nowakowski, *Z dziejów miasta i parafii Wadowice*, Kraków 1985, s. 95.

11 Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu w Rzymie (dalej: AGCSFN), *Dane do kroniki domu sióstr zajętych przy szpitalu powszechnym w Wadowicach. Rok 1898*, rkp., zeszyt III, s. 4.

nych, w 1868 r. przekazały gminom zarząd szpitali publicznych i prowincjonalnych. Samorządy terenowe natomiast nie posiadały odpowiedniego zabezpieczenia i wykwalifikowanego personelu. Oszczędnie dysponowały środkami materialnymi na rzecz placówek ochrony zdrowia. Taka gospodarka prowadziła szpitale do ruiny¹². Krytyczny osąd tego stanu przedstawił znany lekarz i dyrektor jednego ze szpitali w Krakowie dr Józef Topolnicki, pisząc, że szpitale zależne od władz miejskich stały się *przytułkami nędzy i niechlujstwa, a nie zakładami leczniczymi*¹³. W pewnym sensie miało temu zapobiec przekazanie szpitali pod nadzór Wydziału Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii z W. Ks. Krakowskim, co postanowił sejm galicyjski mocą dwóch ustaw z 12 grudnia 1869 r.¹⁴ Poza nadzorem Wydziału Krajowego przy każdym szpitalu miała powstać tzw. rada szpitalna jako organ doradczy i kontrolny. Na jej członkach spoczywał nie tylko obowiązek kontroli wykonania przepisów, ale także troska o wszelkie sprawy sanitarne i ekonomiczne placówki¹⁵. Większość szpitali na prowincji mieściła się w wynajętych, brudnych i zaniedbanych budynkach. Brakowało pracowników odpowiedzialnych za zaopatrzenie i wyżywienie. W związku z tym chorzy zostali uzależnieni od okolicznych przedsiębiorców, którzy żądali od pacjentów szpitala dodatkowych opłat za dostarczanie żywności i lekarstw¹⁶.

Sejm we Lwowie uchwalił kolejną ustawę regulującą byt szpitali w dniu 6 stycznia 1875 r., której przepisy obowiązywały w niezmienionej formie do 1897 r. Na mocy ustawy Wydział Krajowy został zobowiązany do pokrywania kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach. Stopniowo troską otoczono stan budynków szpitalnych i powiększono liczbę łóżek. Pobudką do tych działań była ustawa Sejmu Krajowego z 21 lipca 1880 r. Na mocy przepisów 6 grudnia 1895 r. Wydział Krajowy wystąpił do sejmu z petycją o zezwolenie na powiększenie powierzchni szpitala powszechnego w Białej (dziś Bielsko-Biała) o 10 łóżek, ponieważ w tym szpitalu chorzy byli leczeni za niższą opłatą niż w pobliskim Bielsku¹⁷. Kolejną zmianę przy-

12 Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN) mps. 14/1 Syg. 736, *Krótki rys historyczny ustawodawstwa szpitalnego i jego wpływu na rozwój szpitali publicznych w okresie autonomii Galicji od 1864 do 1919 roku*, s. 1-2.

13 J. Topolnicki, *Zarys szpitalnictwa małopolskiego i jego potrzeby*, Warszawa 1937, s. 5.

14 Wydział krajowy we władzach autonomicznych Galicji spełniał funkcje przekazane przez statut krajowy i przez późniejsze ustawodawstwo zarówno w ramach Sejmu Krajowego, w komisjach parlamentarnych, ale również sprawując funkcje bieżącej administracji.

15 *Zbiór ustaw i instrukcji dla szpitali powszechnych na prowincji*, Lwów 1894, s. 4-5.

16 AAN, *Krótki rys ustawodawstwa szpitalnego*, op. cit., s. 7-8. Sytuacja została opisana na podstawie wizytacji przeprowadzonej w szpitalach przez Jana Stellę-Sawickiego.

17 Biblioteka Jagiellońska, sygn. 418423 III, dokument [Kadencja VII, sesja I, al. 49] Alegata do Sprawozdań Stenograficznych z Pierwszej Sesji Siódmego Peryodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim z roku 1895/6. Alegat 49, Lwów 6 grudnia 1895 r. Adres dokumentu w formie cyfrowej: <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/plain-content?id=32058> [data odczytu: 15.09.2013].

niosła ustawa krajowa z 28 lipca 1897 r., uzupełniana następnie przez nowe z lat 1904 i 1907. Nowe przepisy usankcjonowały prawny byt szpitali, określiły ich zadania i obowiązki oraz zagwarantowały odpowiednie środki na działalność placówek. Odtąd Wydział Krajowy, poza troską o wyposażenie szpitala, liczbę etatów i plac, miał w swej gestii decyzje o mianowaniu lekarzy, jak i personelu administracyjnego. Posiadał również możliwość stosowania sankcji dyscyplinarnych w stosunku do szpitala¹⁸. Na mocy tej ustawy wszelkie prace związane z pielęgowaniem chorych, kierowanie kuchnią szpitalną i magazynami oraz administracja miały spoczywać przede wszystkim w gestii zgromadzeń zakonnych. Przepisy stanowiły, że: *Jedynie w razie niemożliwości pozyskania dla powyższych czynności osób, należących do stowarzyszenia duchownych, mogą one być powierzone osobom świeckim*¹⁹.

W myśl ustawy z 1897 r. likwidacji uległy rady szpitalne, a ich miejsce zajęły tzw. komitety szpitalne. Ich członkami byli: delegat Wydziału Krajowego, dwóch delegatów Wydziału Powiatowego i dyrektor szpitala. Do zadań komitetów należało m.in. czuwanie nad funduszami, troska o stan budynków szpitalnych, nadzór nad administracją i zawieraniem umów z pracownikami²⁰. Dyrektor szpitala, poza zadaniami związanymi z działalnością *stricte* medyczną, stał się urzędnikiem państwowym, odpowiedzialnym bezpośrednio przed Wydziałem Krajowym zarówno za pracę lekarzy, jak i sprawy administracyjno-gospodarcze szpitala²¹. Kolejno następujące po sobie regulacje prawne stopniowo zmieniały sytuację ochrony zdrowia w Galicji, w tym także na terenie Wadowic.

Na podstawie uchwały z 1897 r. również w szpitalu wadowickim nastąpiły zmiany i od 1 stycznia 1898 r. placówka przeszła spod zarządu Magistratu pod kierownictwo komitetu. Jako pierwszy na jego czele stanął Tadeusz Starzewski²². Posiedzenia komitetu odbywały się co miesiąc, a w jego skład wchodził: burmistrz miasta, dyrektor szpitala i inżynier. W zebraniach, na życzenie członków komitetu, uczestniczyły również na-zaretanki, przełożona oraz sekretarka szpitala²³. W listopadzie 1899 r. na przewodni-

18 AAN, *Krótki rys ustawodawstwa szpitalnego*, op. cit., s. 9-10.

19 Paragraf ten został zapisany w ustawie z 28.07.1897. Por.: <http://www.wmmp.org.pl/pl/szkoly-pielegniarskie/szkola-lwowska.html> [data odczytu: 15.09.2013].

20 AAN, *Krótki rys ustawodawstwa szpitalnego*, op. cit., s. 12-14.

21 AAN, *Krótki rys ustawodawstwa szpitalnego*, op. cit., s. 12-14. Ustawa ta nakładała na komitet obowiązek zawierania umów z siostrami zakonnymi zatrudnionymi w szpitalu, jak w przypadku Sióstr Miłosierdzia (Szarytek). Por. Stanisława Motyka SM, *Działalność charytatywna sióstr miłosierdzia prowincji krakowskiej w latach 1859-1914*, w: „*Nasza Przeszłość*”, t. 86, Kraków 1996, s. 326.

22 Zasłużony dla miasta, później także burmistrz Wadowic.

23 AGCSFN, *Dane do kroniki domu sióstr zajętych przy szpitalu powszechnym w Wadowicach. Rok 1898*, rkp., zeszyt III, s. 5.

czącego komitetu szpitalnego został wybrany lekarz miejski dr Władysław Mieczysław Gedl²⁴. Po jego nagłej śmierci objął w 1901 r. tę funkcję adwokat i burmistrz miasta Jan Iwański²⁵. W marcu 1903 r. nastąpiła kolejna zmiana i przewodniczącym został dr Stanisław Szlachtowski. Jak zanotowała m. Irena Marianowska (pierwsza przełożona w domu nazaretanek przy szpitalu) w odniesieniu do częstych zmian na czele komitetu szpitalnego: *każdy z panów przewodniczących wytwarzał inny nastrój w szpitalu*²⁶.

POCZĄTEK PRACY NAZARETANEK W SZPITALU WADOWICKIM

W tym samym czasie, gdy rozpoczęła się rozbudowa szpitala w Białej, władze Wadowic również podjęły starania o wybudowanie dość obszernego, własnego budynku dla Szpitala Miejskiego. Znaleźć się miało w nim 41 łóżek dla chorych. Jak wyżej wspomniano, w lutym 1896 r. przybyły do Wadowic pierwsze nazaretanki i założyły tu placówkę²⁷. W tym czasie były jedynymi zakonnicami w mieście nad Skawą. Przełożoną domu a zarazem przełożoną prowincjalną nazaretanek w Galicji była wówczas m. Laureta Lubowidzka. Wcześniej, do lipca 1895 r. pracowała w Stanach Zjednoczonych, pełniąc tam obowiązki przełożonej prowincjalnej. Domy nazaretanek istniały w Ameryce przede wszystkim przy parafiach polskich (m.in. Chicago, Filadelfia, Pittsburgh), a siostry prowadziły nauczanie oraz pomoc charytatywną. Od 1892 r. rozpoczęły również pracę w szpitalach dla polskich emigrantów, a w 1894 r. otworzyły własny szpital dla ubogich rodaków. Była to placówka o całkowicie nowej formie działalności i nazaretanki zdobywały pierwsze doświadczenia w pracy na rzecz chorych.

Włodarze miasta Wadowic rozpoczęli prace nad budową szpitala w czasie, gdy przybyła tu m. Laureta Lubowidzka. Przedstawiciele komitetu szpitalnego skierowali prośbę o zatrudnienie sióstr w szpitalu do przełożonej generalnej a zarazem założycielki nazaretanek M. Marii od Pana Jezusa Dobrego Pasterza (Franciszki Siedliskiej-obecnie błogosławionej). Jej pozytywna opinia pozwoliła członkom komitetu na przygotowanie początkowo 4 etatów dla sióstr. W tym czasie zatrudniono w placówce do opieki nad chorymi wyższy personel w osobach dwóch lekarzy (prymariusz i dyrektor szpitala oraz sekundariusz) oraz niższy, który stanowiły 3 salowe oraz 5 pracowników zaplecza gospodarczego²⁸.

24 Ibidem, s. 6; G. Studnicki, *op. cit.*, s. 64.

25 AGCSFN, *Dane do kroniki domu sióstr zajętych przy szpitalu powszechnym w Wadowicach. Rok 1901*, rkp., zeszyt III, s. 7.

26 Ibidem, s. 9.

27 D. Kozieł CSFN, *Nazaretanki w Wadowicach*, „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2012, nr 15, s. 8.

28 G. Studnicki, *Nadskawie*, „Almanach kulturalny”, Wadowice 1988, s. 82.

Matka Laureta w połowie września 1896 r. skierowała pierwsze dwie kandydatki na praktykę do szpitala w Białej, aby odbyły tam przeszkolenie i zaznały się z nowym charakterem pracy. Przez dwa tygodnie nazaretanki korzystały z doświadczenia siostr boromeuszek pracujących w tamtejszym szpitalu²⁹. W dniu 2 listopada siostry otrzymały zgodę i błogosławieństwo biskupa krakowskiego Jana Puzyny na rozpoczęcie pracy w szpitalu wadowickim. W kilka tygodni później, 7 grudnia, proboszcz parafii ks. Andrzej Zajac poświęcił nowo wybudowany pawilon szpitala i nazaretanki rozpoczęły przygotowania do przeniesienia chorych ze starego budynku szpitalnego. Przede wszystkim zajęły się zakupem naczyń stołowych i skompletowaniem urządzeń potrzebnych w salach chorych. Jak zapisала ówczesna kronikarka, *pracy było nad siły, ale wszystkie byłyśmy młode i pełne ochoty i zapału, na trud nie zważaliśmy*³⁰.

Kontrakt między Magistratem miasta Wadowice a Zgromadzeniem Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu został ostatecznie podpisany 9 grudnia 1896 r. Podpisali dokument: burmistrz Wadowic dr Jan Iwański, a ze strony zgromadzenia m. Rafaela Lubowidzka – przełożona domu w Krakowie i zarazem sekretarka generalna, działająca w zastępstwie przełożonej generalnej m. Franciszki Siedliskiej³¹. W dniu 27 stycznia 1897 r. umowa została zatwierdzona przez Wydział Krajowy we Lwowie i podpisana przez marszałka krajowego Stanisława Badeniego³².

Na mocy umowy magistrat miasta Wadowice powierzył nazaretankom pielęgnowanie i żywienie chorych oraz całą administrację w szpitalu powszechnym, który pozostawał pod kontrolą Wydziału Krajowego. Zadaniem sióstr było:

- *Pielęgnowanie chorych – dozowanie lekarstw, czuwanie, opatrunki.*
- *Dozór służby szpitalnej, by zachowywała się moralnie, nie wyzyskiwała chorych i obchodziła się z nimi moralnie i grzecznie.*
- *Utrzymanie ładu, czystości i porządku.*
- *Zarząd bielizną szpitalną.*
- *Zarząd kuchnią szpitalną i wydawaniem chorym pożywienia według zaleceń.*
- *Dozór nad opalem i oświetleniem*³³.

29 APKNaz, teczka „Wyciągi z kroniki od założenia do 1910 r.”, t. I/1, Wadowice, Dom pod wezw. Matki Bożej Pocieszenia, s. 1.

30 AGCSFN, *Zapiski S. Ireny Marianowskiej. Dane do kroniki domu Opatrzności Boskiej jako też szpitala powszechnego w Wadowicach, 1896 r.*, zeszyt II, s. 64-65.

31 D. Kozieł CSFN, *Nazaretanki w Wadowicach*, op. cit., s. 11. Matka Założycielka przebywała w tym czasie na wizytacji domów zgromadzenia w Ameryce.

32 APKNaz, teczka „Wadowice-szpital”, kontrakt z dn. 9.12.1896 r. (L. 5380).

33 APKNaz, teczka „Wadowice-szpital”, kontrakt z dn. 9.12.1896 r. (L. 5380).

Wszelkie czynności administracyjne wymienione w kontrakcie spoczywały początkowo na czterech zatrudnionych siostrach³⁴.

Uroczyste otwarcie budynku szpitalnego nastąpiło 23 grudnia 1896 r. Kilka dni wcześniej zamieszkały tam siostry. Były to: m. Irena Marianowska jako przełożona, s. Elżbieta Radomska prowadząca kancelarię szpitalną, s. Alojza Zagórska pielęgnująca chorych i odpowiedzialna za kuchnię s. Brunona Chwiłkowska³⁵. Na mocy kontraktu nazaretanki otrzymały 3-pokojowe mieszkanie w budynku szpitalnym z wyposażeniem stosownym do zwyczaju zgromadzenia³⁶. Erekcja kaplicy szpitalnej oraz domu zakonnego nazaretanek pod wezwaniem Matki Bożej Pocieszenia przy Szpitalu Powszechnym w Wadowicach nastąpiła 7 maja 1897 r. decyzją Konsystorza Diecezji Krakowskiej³⁷.

PRZYGOTOWANIE I CHARAKTER PRACY NAZARETANEK

Pracę nazaretanek w szpitalu regulowały przepisy Konstytucji zakonnych, w których cały rozdział został poświęcony temu działowi pracy. Poszczególne paragrafy stanowiły podstawę do sposobu prowadzenia pracy w placówce wadowickiej. Jeden z punktów stanowił: *Siostry, przeznaczone przez swoją Przełożoną do usługi przy chorych w szpitalu, przyjmą ten obowiązek jako szczególną łaskę i poświęcą wszystkie siły ciała i duszy, aby go dobrze wypełnić*³⁸. Ważę posługi chorym wielokrotnie podkreślała sama założycielka zgromadzenia, m. Franciszka Siedliska. W miesiącach letnich 1898 r. odbyła wizytację dwóch domów nazaretanek w Wadowicach. Po wyjeździe, już z Paryża pisała do s. Ireny Marianowskiej, przełożonej w Domu Matki Bożej Pocieszenia przy szpitalu wadowickim: *Życzę Ci, byś wiernie odpowiedziała tej wielkiej łasce, jaką ci Pan Bóg dał, że możesz Mu służyć i poświęcać się dla Niego w osobie chorych i cierpiących, których Pan Jezus tak miłuje, że im dał cząstkę tego, co Sobie obrał tu na ziemi: cierpienia. Okiem wiary patrz zawsze na tych chorych: Panu Jezusowi w ich osobie się poświęcaj, do Pana Jezusa jako do lekarza jedynego [- -]. Pan Jezus dał ci najpiękniejszy obowiązek*³⁹.

34 Ibidem.

35 APKNaz,teczka „Wyciągi z kroniki od założenia do 1910 r.”, t. I/1, Wadowice, Dom pod wezw. Matki Bożej Pocieszenia, s. 1. Dwadzieścia lat później, w 1918 r., obie siostry Alojza i Brunona padły ofiarą tyfusu i zmarły w szpitalu.

36 APKNaz,teczka „Wadowice-szpital”, kontrakt z dn. 9.12.1896 r.

37 Archiwum Metropolitalne w Krakowie (dalej: AMK),teczka „Siostry Nazaretanki”, dokument erygujący kaplicę i dom zakonny z dn. 7.05.1897 r.

38 Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu, paragraf 445, druk. Warszawa-Poznań 1924, s. 194.

39 AGCSFN, list F. Siedliskiej do s. Ireny Marianowskiej, Paryż 20.10.1898 r.

Realizując tak wyrażone zalecenia siostry, oprócz pracy pielęgniarskiej troszczyły się także o sferę duchową chorych. Pomagały w przyjęciu aktualnego stanu choroby oraz czyniły starania o ożywienie życia religijnego pacjentów⁴⁰. Nazaretanki od początku osiedlenia się w Wadowicach utrzymywały kontakty i korzystały z pomocy duchowej karmelitów, którzy zaczęli w tym samym czasie budowę kościoła i klasztoru „na Górcze”. W sierpniu 1899 r., 3 dni po poświęceniu klasztoru i konsekracji świątyni siostry zwróciły się z prośbą do przeora o wyznaczenie jednego z ojców jako spowiednika do chorych w szpitalu. Same siostry chętnie korzystały z udziału w nabożeństwach i z sakramentów w nowym kościele, wzniesionym w sąsiedztwie szpitala⁴¹. Opiekę duchową nad wspólnotą nazaretanek sprawował pierwszy przeor wadowickiego klasztoru karmelitów – o. Rafał Kalinowski (dziś święty)⁴².

TROSKA O PRZYGOTOWANIE ZAWODOWE I FORMACJA ZAKONNA SIÓSTR

Od początku pracy w szpitalu wadowickim przełożone nazaretanek kładły duży nacisk na odpowiednie przygotowanie sióstr zaangażowanych w bezpośrednią opiekę nad chorymi. W latach 1897-1939 władze zakonne kierowały kolejne siostry zatrudniane w szpitalu wadowickim do Lwowskiej Szkoły Pielęgniarstwa prowadzonej przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo. Szkoła rozpoczęła swoją działalność w 1895 r. początkowo jako kursy. Wydział Krajowy, odpowiedzialny za stan szpitalnictwa w Galicji, dążył do tego, żeby wszystkie siostry zakonne, zajmujące się chorymi w szpitalach na terenie Galicji, odbyły takie przeszkolenie, ukończone wydaniem dyplomu przez Szpital Krajowy we Lwowie⁴³. W pierwszym roku istnienia szkoły (1910) z *odznaczeniem* ukończyła ją m.in. s. Regina (Gabriela Budzyńska), zatrudniona w szpitalu wadowickim w latach 1918-1920 oraz jako *bardzo uzdolniona* s. Annuncjata (Maria Skibniewska), zatrudniona w szpitalu w latach 1909-1914. Do 1920 r. szkołę lwowską ukończyły z dyplomem pielęgniarskim następujące siostry: s. Janina (Maria Szumańska) w 1912 r. (pracująca od roku 1897), s. Wiktoria Wolska (1913), s. Alfreda (Kazimiera Wilejkis) w 1912 r. i s. Pia (Aleksandra Śmigiełska) w 1914 r., na krótko

40 F. Tomkowicz CSFN, N. Rutkowska CSFN, *Zgromadzenie Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu i jego wkład w dorobek polskiego Millennium*, w: *Sacrum Poloniae Millennium*, t. 4, Rzym 1957, s. 71.

41 AGCSFN, *Dane do kroniki domu sióstr zajętych przy szpitalu powszechnym w Wadowicach. Rok 1899*, rkp., zeszyt III, s. 6.

42 AGCSFN, *Dane do kroniki domu sióstr zajętych przy szpitalu powszechnym w Wadowicach. Rok 1998*, rkp., zeszyt III, s. 2.

43 <http://www.wmmp.org.pl/pl/szkoly-piellegniarskie/szkola-lwowska.html> [dostęp 15.09.2013].

przed wybuchem I wojny światowej⁴⁴. W miarę upływu lat, w okresie międzywojennym siostry kierowane przez władze zakonne do pracy pielęgniarskiej w szpitalu wadowickim przedtem były kształcone w uniwersyteckich szkołach pielęgniarskich poza Lwowem, także w Krakowie, Warszawie i w Poznaniu.

Do pracy w szpitalu w tych latach kierowane były również kandydatki do zgromadzenia i postulantki. Jedną z nich była Ludwika Banaś z Kleczy, w życiu zakonnym – s. Małgorzata, która w 1916 r. rozpoczynała swoją drogę życia zakonnego. Podczas pracy w Wadowicach opiekowała się salami chorych. W 1913 r. przybyła do szpitala młoda postulanka i zarazem pielęgniarka dyplomowana s. Wiktoria Wolska, która później przyjęła zakonne imię s. Cherubina. Jej pierwszym obowiązkiem była odpowiedzialna praca bezpośrednio na sali operacyjnej, gdzie towarzyszyła s. Annuncjacie Skibniewskiej⁴⁵. Na dodatkowe stanowisko wydał pozwolenie Wydział Krajowy we Lwowie⁴⁶. Ta praca i zarazem odpowiedzialność za życie i zdrowie chorych pozwalała wielu dziewczętom na dojrzałe dostrzeżenie wartości życia zakonnego.

Duża liczba kandydatek rozpoczęła życie zakonne w kaplicy Domu Matki Bożej Pocieszenia przy szpitalu wadowickim. Jedną z nich była m.in. dziś błogosławiona męczenniczka – s. Imelda Żak. Pochodziła z Oświęcimia, gdzie urodziła się w 1892 r. Do Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek została przyjęta w 1911 r.⁴⁷ Siostra Imelda Żak w latach II wojny światowej przebywała wraz z s. Małgorzatą Banaś w domu nazaretanek w Nowogródku na Białorusi. W dniu 1 sierpnia 1943 r. wraz z 10 siostrami została rozstrzelana przez Niemców, składając swoje życie w ofierze za rodziny i jedyne kapłana w tej okolicy. W Roku Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa, 5 marca 2000 r., Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił Błogosławionymi 11 Sióstr Nazaretanek z Nowogródka. Natomiast s. Małgorzata pozostała przy życiu, ponieważ w chwili aresztowania sióstr była na dyżurze w nowogródzkim szpitalu. Inną postulantką, która w 1910 r. przy wadowickim szpitalu rozpoczęła życie zakonne, była Wadowiczanka, Emilia Kozłowska, później – s. Taida⁴⁸.

44 APKNaz, teczka „Wadowice szpital”, księga „Szpitalna ewidencja Sióstr od 1900 r.”

45 S. Małgorzata Banaś (1896-1966), obecnie toczy się Jej proces beatyfikacyjny, zmarła w opinii świętości w Nowogródku na Białorusi (por. APKNaz, Księga główna, s. 12). S. Cherubina Wolska (1887-1970) zmarła w Pitsford w Anglii, gdzie nazaretanki prowadziły szkołę dla dziewcząt pochodzących z Polonii (por. APKNaz, Księga główna, s. 9).

46 APKNaz, teczka „Wyciągi z kronik domów – wyciągi z kronik domu Wadowice-szpital”, t. II/1, s. 1.

47 APKNaz, Księga główna, s. 8.

48 Ibidem.

KIEROWNICTWO SZPITALA I NADZÓR WŁADZ KRAJOWYCH I SAMORZĄDOWYCH

Pierwsze lata pracy nazaretanek w wadowickiej lecznicy (1896-1913) upłynęły pod kierunkiem dyrektora placówki dr A. Bukowskiego. Po jego nagłej śmierci w styczniu 1913 r. na wakujące stanowisko prymariusza kilka miesięcy później został powołany dr Gustaw Zaremba, dotychczasowy dyrektor innego szpitala galicyjskiego, w Husiatynie⁴⁹. Jego zastępcą był drugi lekarz szpitala, sekundariusz dr Stanisław Żędzianowski⁵⁰. Kolejnym dyrektorem był dr Szymon Reich, a od 1922 r., przez 31 lat szpitalem wadowickim kierował zasłużony dla miasta dr Józef Sołtysik⁵¹.

Do 1914 r. w szpitalu były przeprowadzane regularne, kilkudniowe wizytacje z Wydziału Krajowego we Lwowie i z jednostek nadrzędnych w Krakowie. Sprawdzano stan opieki nad chorymi oraz zarząd i administrację. Pierwszą z lustracji, w kwietniu 1898 r., przeprowadził komisarz Jan Rudzki z Wydziału Krajowego. Przez tydzień sprawdzał wszystkie rachunki gospodarcze i księgi kancelaryjne⁵². Na inną kontrolę w 2 tygodnie później, na początku maja 1898 r., przybył do szpitala inspektor i radca ze Lwowa, znany lekarz dr Jan Stella Nowicki⁵³. Podczas wizytacji w grudniu 1904 r. *lustrator p. Jasiński obiecał nabycie sąsiedniego gruntu od p. Praczyńskiego, co się stało za dwa lata, na którym obecnie stoi pawilon dla chorób zakaźnych*⁵⁴.

DZIAŁALNOŚĆ NAZARETANEK W SZPITALU WADOWICKIM PODZAS I WOJNY ŚWIATOWEJ

Po rozpoczęciu walk, a następnie działań wojennych, w sierpniu 1914 r. rytm pracy w szpitalu uległ zmianie. Już 2 sierpnia lwowski Wydział Krajowy wydał za-

49 APKNaz, teczka „Wyciągi z kronik domów – wyciągi z kronik domu Wadowice-szpital”, t. II, s. 1.

50 Ibidem, s. 2., G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, op. cit., s. 291.

51 G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, op. cit., s. 231.

52 AGCSFN, *Dane do kroniki domu siostr zajętych przy szpitalu powszechnym w Wadowicach. Rok 1898*, rkp., zeszyt III, s. 3.

53 Przełożona zapisała w kronice w odniesieniu do tej wizytacji: *W szpitalu dają się zastosować z całą ścisłością słowa Ewangelii „módlcie się i czuwajcie”. Lustracje przychodzą zawsze niespodzianie, dużo kosztują nerwów, bo mimo jak największych starań „władza świecka” coś szuka i wytknie, często w sposób bardzo przykry i upokarzający.* (por. AGCSFN, *Dane do kroniki domu siostr zajętych przy szpitalu powszechnym w Wadowicach. Rok 1898*, rkp., zeszyt III, s. 3). Dr Jan Stella Sawicki, inspektor szpitali we Lwowie, był autorem raportu o stanie szpitali powszechnych w Galicji za rok 1874 i już wtedy proponował wprowadzenie koniecznych zmian *dla podniesienia dobrobytu szpitali* („Przegląd Lekarski” 1875, nr 18, s. 175-176). Również on na polecenie Wydziału Krajowego opracował na podstawie prac prof. Birotha i F. Nightingale podręcznik do nauki pielęgnowania chorych.

54 AGCSFN, *Dane do kroniki domu siostr zajętych przy szpitalu powszechnym w Wadowicach. Rok 1903*, rkp., zeszyt III, s. 11.

rządzenie o usunięciu z budynku nieuleczalnie i przewlekle chorych i przeniesieniu ich w inne miejsce. Celem tej decyzji było przygotowanie pomieszczeń dla rannych żołnierzy z frontu. Pierwszy transport 58 rannych z terenu walk pod Kraśnikiem dotarł do szpitala w Wadowicach 31 sierpnia⁵⁵. W akcję pomocy rannym włączyli się karmelici z pobliskiego klasztoru i ludność miasta, wspomagając żywnością i ofiarami pieniężnymi⁵⁶. W połowie września pod nieobecność dyrektora placówki sekundariusz wydał zarządzenie o opuszczeniu i zamknięciu szpitala ze względu na zbliżający się front walk. Nazaretanki po konsultacji z proboszczem parafii, ks. prałatem A. Zającem, podjęły decyzję o pozostaniu na miejscu i kontynuowaniu opieki nad chorymi i rannymi. W kilka dni później, 19 września, Wydział Krajowy we Lwowie przesłał zarządzenie o pozostaniu personelu i dalszej działalności placówki⁵⁷. Pod koniec września szpital przeszedł pod zarząd wojskowy. Jednocześnie na potrzeby szpitala wojennego dodatkowo został przejęty dom nazaretanek przy ul. Lwowskiej⁵⁸. W październiku w kronice domowej znalazł się zapis: *28 października. Praca idzie normalnie, chociaż chorych dużo. Dr Żędzianowski zajmuje się tylko cywilnymi; lekarze wojskowi – rannymi. Pomagają tylko dwie świeckie osoby: Teresa Heredinówna i Ludka Bucka*⁵⁹. Opiekując się chorymi, siostry pomagały w przyjęciu cierpienia i modliły się z pacjentami o powrót do zdrowia. W kronice zapisały niektóre przypadki niewytłumaczalnego wyleczenia, jak np. rannego, którego skierowano na amputację ręki. Modlitwa siostr za przyczyną zmarłego kilka miesięcy wcześniej papieża Piusa X (dziś już świętego) zaowocowała cofnięciem się zagrożenia i zmianą decyzji lekarzy⁶⁰. Zaangażowanie nazaretanek w niesienie pomocy cierpiących zostało okupione w latach I wojny



Sala chorych w szpitalu w Wadowicach, ok. 1918 r.

55 APKNaz, teczka „Wyciągi z kronik domów – wyciągi z kronik domu Wadowice-szpital”, t. II/1, s. 2.

56 Ibidem.

57 Ibidem.

58 Ibidem, s. 3.

59 Ibidem.

60 Ibidem.

światowej śmiercią dwóch sióstr, które zaraziły się tyfusem płamistym – s. Brunony Chwiłkowskiej (zmarła 7 stycznia 1918) i s. Alojzy Zagórskiej (zmarła 11 stycznia 1918 r.)⁶¹. Obie pracowały w szpitalu wadowickim od 1897 r.

OKRES MIĘDZYWOJENNY W ŻYCIU SIÓSTR ZATRUDNIONYCH W SZPITALU

W okresie międzywojennym szpital wadowicki się rozwijał. Powiększała się także liczba etatów, na których były zatrudniane nazaretanki. Dobudowano nowy pawilon dla oddziału zakaźnego. W związku z tym zwiększyła się także liczba łóżek (85 na oddziale ogólnym i 35 na zakaźnym)⁶². Doktor J. Sołtysik po objęciu kierownictwa placówki w 1922 r. troszczył się o jej dynamiczny rozwój. Przed wybuchem II wojny światowej nadbudowano II piętro nad głównym budynkiem i założono centralne ogrzewanie. Powstało także prosektorium i znacznie powiększono kaplicę szpitalną. W ramach modernizacji dyrekcja szpitala sprowadziła rentgen, lampy kwarcowe i sprzęt do diatermii⁶³.

W tym okresie ustabilizowała się liczba sióstr zatrudnionych w szpitalu. W dotychczasowej kwerendzie nie natrafiono na spisy roczne z lat 1897-1930, które dotyczyłyby zatrudnienia nazaretanek w szpitalu. W zasobie Archiwum Prowincji Krakowskiej Nazaretanek znajdują się odpowiednie zestawienia dla okresu 1931-1950, czyli od momentu utworzenia Prowincji Krakowskiej Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu. Bazując na istniejących archiwaliach, można stwierdzić, że w latach 30. ubiegłego wieku liczba zatrudnionych sióstr kształtowała się następująco:

- 1931 – 11 sióstr (w tym 4 pielęgniarki)
- 1932 – 11 (4 pielęgniarki)
- 1933 – 11 (4 pielęgniarki)
- 1934 – 11 (4 pielęgniarki)
- 1935 – 11 (4 pielęgniarki)
- 1936 – 11 (4 pielęgniarki)
- 1937 – 12 (4 pielęgniarki)

61 *Wadowice w zapiskach klasztornych kronikarzy 1892 – 1945*, red. H. Cz. Gil OCD, Wadowice 2002, s. 41.

62 F. Tomkowicz CSFN, N. Rutkowska CSFN, *Zgromadzenie Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu i jego wkład w dorobek polskiego Millennium*, w: *Sacrum Poloniae Millennium*, t. 4, Rzym 1957, s. 70.

63 E. Kotowiecki, *Zarys historii szpitala w Wadowicach i na ziemi wadowickiej*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, praca zbiorowa pod red. A. Nowakowskiego, Wadowice 1997, s. 235-240; J. R. Jaglarz, A. Grodnicki, J. Fidziński, *Opowieść o Wadowicach*, Bielsko-Biała 1984, s. 27.

- 1938 – 13 (5 pielęgniarek)⁶⁴.

W 1931 r. nazaretanki pełniły dyżury przy chorych na oddziałach: zakaźnym, kobiet, na sali operacyjnej i w aptece. Pracowały w kancelarii, na portierni, opiekowały się kaplicą szpitalną, pełniły nocne dyżury, prowadziły kuchnię, szwalnię oraz zajmowały się ogrodem i gospodarstwem. Pod koniec tego okresu zatrudniono w szpitalu dodatkowo dwie siostry: do pomocy w pawilonie zakaźnym i na oddziale męskim⁶⁵.

LATA II WOJNY I OKRES WCIELENIA WADOWIC DO RZESZY W ODNIESIENIU DO DZIAŁALNOŚCI SZPITALA

Z chwilą inwazji niemieckiej na Polskę od początku września 1939 r. szpital wadowicki odczuwał skutki działań wojennych. Mimo ogólnej paniki i masowej ucieczki na wschód siostry pozostały w placówce służby zdrowia. Pielęgniarki pracowały nieustannie na sali operacyjnej i opatrunkowej ze względu na dużą liczbę rannych żołnierzy polskich przywożonych do Wadowic z frontu. Do nazaretanek zatrudnionych w szpitalu dołączyły z pomocą siostry z drugiego wadowickiego domu przy ul. 3 Maja 31 (dawniej i obecnie – ul. Lwowska). Po kilku dniach, 5 września, z chwilą zajęcia miasta przez okupantów szpital został przejęty przez wojska niemieckie. Lekarz sztabowy, który pojawił się w budynku, wydał rozkaz wywiezienia wszystkich polskich żołnierzy leczonych w placówce. Odtąd szpital znalazł się pod wojskowym zarządem niemieckim. Do 31 sierpnia 1941 r. dyrektorem był nadal dr J. Sołtysik. Jego następcą został mianowany Niemiec, dr Karol Baeckmann. Po chwilowym usunięciu zasłużonego wadowickiego lekarza, już w listopadzie powołano go ponownie do pracy na chirurgii, na miejsce dr Karola Krzysztoforskiego⁶⁶. Nazaretanki pozostawiono w pracy: 7 pielęgniarek, intendentkę, sekretarkę oraz siostry opiekujące się kuchnią i pralnią. W tym okresie w szpitalu było miejsce dla 100 pacjentów, głównie wojskowych. Siostry zabiegały o to, by w kilku mniejszych salach można było przyjmować także chorych cywilnych, głównie z okolicy⁶⁷. Dzięki temu poza pomocą medyczną często mogły wspomóc pacjentów i ich rodziny lekarstwami i żywnością. Do szpitala przywożono więźniów, a niejednokrotnie z pomocą pielęgniarską docierały nazaretanki do partyzantów. W szpitalu siostry ułatwiały więźniom kontakt i widzenie się z rodziną, a czasem, jak wspominały później, *tak*

64 Zestawienie liczbowe opracowane na podstawie: APKNaz, Spisy Sióstr w domkach Prowincji Imienia Maryi z ich zajęciami, (b.p.).

65 APKNaz, Spisy Sióstr w domkach Prowincji Imienia Maryi z ich zajęciami, k. 14, 129 – 130.

66 APKNaz,teczka „Wyciągi z kronik domów – wyciągi z kronik domu Wadowice-szpital”, t. V, s. 1.

67 Ibidem, t. IV/ 1, s. 1.

były układane warunki, że więzień już nie wracał pod klucz tylko do swoich⁶⁸.

W 1942 r. przy budynkach szpitalnych władze niemieckie wybudowały baraki w celu zapewnienia miejsca dla przywożonych więźniów z obozu w Auschwitz. Oddziałową została tam nazaretanka, s. Joanna Jasińska. Siostry zapewniały wyżywienie chorym i wynędzniałym więźniom obozu pracy. Staraly się maksymalnie przedłużać ich pobyt w szpitalu, a kilkakrotnie pomogły w wydostaniu się na wolność⁶⁹.

Na przełomie 1944 i 1945 r. ponownie odczuły skutki przesuującego się frontu. Do szpitala sprowadzono niemiecki zespół operacyjny lekarzy i pielęgniarek. Zwożono rannych żołnierzy niemieckich, których po wstępnych zabiegach odwożono w głąb Rzeszy. Nazaretanki w tym okresie nie asystowały na sali operacyjnej. Pozostały jednak nadal w szpitalu. W styczniu 1945 r. wraz ze zbliżającą się linią frontu nasiliły się bombardowania miasta. Podczas jednego z nalotów w szpitalu zginęło 14 osób z niemieckiego personelu⁷⁰. Budynek został pozbawiony elektryczności, wody i szyb w oknach przy mrozie dochodzącym do 30°C⁷¹.

LATA POWOJENNE

Matka Bożena Staczyńska jako przełożona prowincjalna w 1945 r. na skutek wyczerpania siostr pracą w trudnych i niebezpiecznych warunkach wojennych podjęła decyzję o wycofaniu siostr z pracy w szpitalu wadowickim. Spotkało się to z protestem pracowników świeckich szpitala, a dyrektor placówki dr J. Sołtysik i starosta powiatu wadowickiego Stanisław Łyczkowski skierowali prośbę do władz zgromadzenia o pozostawienie siostr w szpitalu⁷². Ostatecznie m. Bożena Staczyńska w dniu 20 sierpnia 1945 r. zdecydowała o pozostaniu siostr w dotychczasowym miejscu pracy, co wiązało się z dalszą egzystencją domu zakonnego nazaretanek przy szpitalu wadowickim⁷³.

Do września 1946 r. szpital w Wadowicach był tzw. szpitalem powszechnym. Na podstawie zarządzenia Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z 19 sierpnia 1946 r. we wrześniu przeprowadzono przejście placówki w za-

68 Ibidem. Te relacje od siostr pracujących w szpitalu podczas wojny spisała w 1972 r. archiwistka s. Lucyllina Stelmaszuk.

69 Ibidem, t. V, s. 1.

70 Ibidem.

71 Ibidem.

72 Ibidem.

73 Ibidem, s. 2.

rząd miasta. Odtąd był to Publiczny Szpital Miejski w Wadowicach⁷⁴. Dla potrzeb dokonania zmiany administracja szpitala sporządziła inwentarze zabudowań i wyposażenia. Wyszczególniono tam m.in. 5 budynków. W głównym, 2-piętrowym, mieściły się na parterze: sala przyjęć chorych, administracja, laboratorium i mieszkanie



Jubileusz 50-lecia pracy Sióstr Nazaretanek w szpitalu,
12 stycznia 1947 r.

nazaretanek oraz kaplica szpitalna. Na I piętrze znajdował się oddział męski chirurgiczny, aparat rentgenowski, 2 sale – operacyjna i opatrunkowa, a na II piętrze oddział kobiecy chirurgiczny i położniczy. W parterowym budynku izolacyjnym leczono choroby zakaźne. W drewnianym baraku znajdował się oddział wewnętrzny. W innym budynku parterowym mieściła się pralnia i szwalnia, a w dobudówce znajdowała się kostnica, sala sekcyjna i kaplica pogrzebowa. W budynku piętrowym, gospodarczym, funkcjonowała kuchnia, zmywalnia, 2 magazyny, a na piętrze znajdowały się mieszkania obsługi szpitala⁷⁵.

Po zakończeniu działań wojennych rozpoczął się ostatni, kilkuletni okres pracy nazaretanek w szpitalu wadowickim. I tak w poszczególnych latach pracowało tam:

- 1945 – 12 sióstr (6 pielęgniarek)
- 1946 – 12 (6 pielęgniarek)
- 1947 – 13 (8 pielęgniarek)
- 1948 – 15 (9 pielęgniarek)
- 1949 – 16 (10 pielęgniarek)
- 1950 – 16 (10 pielęgniarek)⁷⁶.

W ostatnim roku pracy sióstr w szpitalu, na krótko przed pierwszymi zwolnieniami, w szpitalu wadowickim pracowało 16 nazaretanek, w większości z wieloletnim

74 Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Oświęcimiu (dalej: APO), Zarząd Miasta Wadowice 16/179, sygn. 139, protokół w sprawie przejęcia Szpitala powszechnego w zarząd przez specjalną komisję, Wadowice 9.09.1946, s. 1.

75 APO, Zarząd Miasta Wadowice 16/179, sygn. 139, protokół w sprawie przejęcia Szpitala powszechnego w zarząd przez specjalną komisję, Wadowice 9.09.1946, inwentarz budynków szpitala powszechnego, s. 3.

76 Zestawienie liczbowe opracowane na podstawie: APKNaz, Spisy Sióstr w domkach Prowincji Imienia Maryi z ich zajęciami, (b.p.).

stażem w tej placówce:

1. S. Lucyna Sanok (przełożona domu od 1949 r., przez rok przełożona pielęgniarok, potem instrumentariuszka na sali operacyjnej)
2. S. Pia Śmigielska (pielęgniarka i instrumentariuszka, 26 lat pracy w szpitalu)
3. S. Joanna Jasińska (pielęgniarka na oddziale wewnętrznym, 20 lat pracy w szpitalu)
4. S. Anita Szyszkowska (przez 18 lat prowadziła kancelarię szpitala)
5. S. Wawrzyna Tomaszczyk (pielęgniarka na oddziale zakaźnym, 15 lat pracy)
6. S. Estella Wysocka (zajmowała się 2 lata zaopatrzeniem i magazynami)
7. S. Tharsylla Lasek (pielęgniarka na sali opatrunkowej, od 12 lat w szpitalu)
8. S. Tadea Siwik (pielęgniarka na oddziale chirurgicznym kobiecym, od 5 lat w szpitalu)
9. S. Alma Puchalska (prowadziła księgowość gospodarczą od 3 lat)
10. S. Teonesta Samitowska (pielęgniarka na oddziale dziecięcym od 3 lat)
11. S. Anania Pirowska (pielęgniarka, początkowo na oddziale chirurgicznym męskim, a następnie w aptece, w szpitalu od 4 lat)
12. S. Józefa Szczepaniak (pielęgniarka, od 3 lat pracowała na oddziale chirurgicznym męskim)
13. S. Bolesława Balbińska (od 27 lat pracowała na różnych stanowiskach. W ostatnim okresie, po kursach pielęgniarstkich, była zatrudniona przy aparacie rentgenowskim)
14. S. Felicja Adamczyk (od 6 lat pracowała w szwalni szpitalnej)
15. S. Gracjana Stanik (od 4 lat prowadziła kuchnię szpitalną)
16. S. Sykstusa Obora (od 2 lat zajmowała się gospodarstwem i pełniła często dyżury nocne⁷⁷).

W wewnętrznym kwestionariuszu dla domu przy szpitalu wadowickim w roku 1948/1949 podano, że na 15 siostr 9 z nich było pielęgniarkami, 3 pracowały w administracji szpitala i 3 zatrudnione w kuchni, pralni, magazynach i gospodarstwie przyszpitalnym⁷⁸. W tym samym czasie w szpitalu wadowickim było zatrudnionych 53 pracowników świeckich, w tym 9 lekarzy⁷⁹. Pielęgniarki zakonne były siostrami oddziałowymi: na oddziale wewnętrznym (w baraku), w pawilonie zakaźnym, na oddziałach – męskim i kobiecym. Pracowały także na sali operacyjnej, w aptece, na sali

77 APKNaz, Spisy Sióstr w domkach Prowincji Imienia Maryi z ich zajęciami 1931-1955, k. 294.

78 APKNaz, Sprawozdania. Straty wojenne, kwestionariusz 1949 dla poszczególnych domów prowincji.

79 Ibidem.

opatrunkowej, w laboratorium i przy aparacie rentgenowskim⁸⁰. Poza obowiązkami wynikającymi z umowy, siostry troszczyły się o sferę duchową pacjentów, co wynikało z § 3. Statutu Szpitala Miejskiego zatwierdzonego w dniu 14.01.1949. Zapisano tam bowiem, że *na życzenie chorych szpital zapewni w miarę możliwości pociechę religijną*⁸¹. Organizowały wszelkie pomoce religijne, w tym szczególnie wszystko, co dotyczyło życia sakramentalnego (spowiedź, Komunia św., sakrament chorych). Zachęcały pacjentów do częstego udziału we Mszy św., a szczególnie w I piątki i soboty miesiąca. W te dni z praktyk religijnych w kaplicy szpitalnej każdorazowo korzystało ok. 40–50 osób⁸². Jak zaznaczyła przełożona domu sporządzając kwestionariusz, *nie było wypadku, żeby ktoś odmówił przyjęcia Ostatnich Sakramentów św. na propozycję siostr*⁸³.

Siostry pełniły obowiązki na podstawie kontraktu z 1896 r., który obowiązywał nadal w 1948 r.⁸⁴ W statucie Szpitala Miejskiego w Wadowicach, zatwierdzonym w dniu 14 stycznia 1949 r. przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej postanowiono, że §39. *Personel złożony z sióstr zakonnych podlega w zakresie przyjmowania i zwalniania oraz obowiązków wynikających z przynależności do zgromadzenia bezpośrednio siostrze przełożonej w Zgromadzeniu, jednak w każdym poszczególnym wypadku po porozumieniu się z dyrektorem szpitala i Radą Szpitala*⁸⁵. Nazaretanki od początku zatrudniano na umowę zbiorową. Rada Szpitalna w 1948 r. oceniła ten sposób za korzystniejszy dla placówki z dwóch powodów. Po pierwsze, siostry pozostawały przy chorych nie etatowe 7 godzin, ale po 12 do 16 godzin na dobę, również w dni wolne i święta. Dodatkowo dochodziła jeszcze sprawa ubezpieczenia, ponieważ siostry nie były zgłaszane do Ubezpieczalni Społecznej i szpital nie odprowadzał dla nich składek miesięcznych. Znacznie zmniejszało to koszty zatrudnienia. W związku z tym Rada Szpitalna optowała do Miejskiej Rady Narodowej w Wadowicach o podniesienie wynagrodzenia miesięcznego do 6.000 zł niezależnie od świadczeń otrzymywanych w naturze⁸⁶.

80 APKNaz, Sprawozdania. Straty wojenne, spisy sióstr w domach 1949. Wadowice Dom Matki Bożej Pocieszenia.

81 APO, Zarząd Miasta Wadowice, Przedsiębiorstwa miejskie, a) Szpital Miejski, b) Łaźnia Miejska 1946, 1948 /1949/, zespol 16/179, sygn. 139, k. 66. Statut Szpitala Miejskiego w Wadowicach zatwierdzony 14.01.1949.

82 APKNaz, Sprawozdania. Straty wojenne, kwestionariusz 1949 dla poszczególnych domów prowincji.

83 Ibidem.

84 APO, Zarząd Miasta Wadowice, zespol 16/179, sygn. 68 A, Sprawy osobowe Szpitala Miejskiego 1948, pismo dyrektora szpitala do Miejskiej Rady Narodowej w Wadowicach z dn. 24. 02. 1948 w sprawie uposażenia sióstr zakonnych, k. 22.

85 APO, Zarząd Miasta Wadowice, Przedsiębiorstwa miejskie, a) Szpital Miejski, b) Łaźnia Miejska 1946, 1948 /1949/, zespol 16/179, sygn. 139, k. 72. Statut Szpitala Miejskiego w Wadowicach zatwierdzony 14.01.1949. Warto dodać, że do 1948 r. 2 nazaretanki wchodziły z urzędu w skład Rady Szpitalnej, która była organem opiniującym i doradczym dla dyrekcji szpitala (por. APO, Zarząd Miasta Wadowice, Protokoły z posiedzeń Rady Szpitalnej Publicznego Szpitala Miejskiego w Wadowicach 1946–1949, zespol 16/179, sygn. 140).

86 APO, Zarząd Miasta Wadowice, Sprawy osobowe szpitala Miejskiego 1948, zespol 16/179, sygn. 68 A, pismo dyrektora szpitala do Miejskiej Rady Narodowej w Wadowicach z dn. 24.02.1948 w sprawie uposażenia sióstr



Kaplica szpitalna, ok. 1950 r.

USUWANIE NAZARETANEK Z PRACY W SZPITALU MIEJSKIM W WADOWICACH

Na przełomie 1948 i 1949 r. władze komunistyczne rozpoczęły działania zmierzające do odsunięcia sióstr zakonnych z pracy w szpitalach i w miejscach opieki medycznej. Zgodnie z wytycznymi Biura Politycz-

nego KC PZPR z 2 lutego 1949 r., którego głównym tematem była „Ofensywa kleru na odcinku służby zdrowia”, ustanowiono w szpitalach stanowisko wicedyrektora zajmującego się wyłącznie sprawami politycznymi i ideologicznymi. W tym celu utworzono specjalną szkołę dla przyszłych wicedyrektorów szpitali w Polsce. Podobnie planując usunięcie sióstr zakonnych zatrudnionych głównie jako pielęgniarki, przy organizacji Polskiego Czerwonego Krzyża zaczęły działać 6-miesięczne kursy dla masowego kształcenia świeckich pielęgniarek⁸⁷. Odtąd kolejne miesiące przynosiły stopniowe represyjne zmiany w służbie zdrowia, które rugowały zakony z pracy w szpitalach i innych ośrodkach pomocy medycznej. W tym samym czasie w szpitalu wadowickim, podobnie jak w wielu innych, rozpoczęło się organizowanie związków zawodowych i komórki Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP).

Pod koniec lipca 1949 r. Ministerstwo Zdrowia wydało zarządzenie, w którym znalazł się przepis stanowiący, że przełożoną zakonnice zatrudnionych w szpitalu może być jedynie pielęgniarka dyplomowana. Brak takiej osoby w konsekwencji wiązały się dla zgromadzenia z zamknięciem placówki. Aby temu zapobiec w 1949 r. przełożoną Domu Matki Bożej Pocieszenia została s. Lucyna Sanok, zastępując na tym stanowisku s. Florę Nagłowską, która nie posiadała takich uprawnień, a sprawowała funkcję przełożonej od 1948 r.⁸⁸ Siostra Lucyna Sanok początkowo była przełożoną pielęgniarek, a po roku, gdy na jej stanowisko dyrekcja zatrudniła osobę

zakonnych, k. 22.

87 AAN, KC PZPR, sygn. 1634 (mkf 2819), *Protokół nr 4 z posiedzenia Biura Politycznego z 2 lutego 1949 roku*, s. 338.

88 APKNaz, Wspomnienia Sióstr. Ze wspomnień s. Flory Nagłowskiej z przeżyć w pracy w szpitalu powiatowym w Wadowicach, mps. Kraków (b.d.).

świecką, podjęła obowiązki instrumentariuszki na sali operacyjnej⁸⁹.

Od 1949 r. siostry zakonne zatrudnione w szpitalu były coraz częściej nęka-
ne kontrolami w zakresie opieki nad chorymi oraz administracji w celu tropienia
nadużyć. Zgodnie ze wskazówkami instytucji nadrzędnych pojawiały się tendencje
do szykanowania i ośmieszania pracy nazaretanek. Realizowano te działania przez
specjalnie powołany organ, tzw. czynnik społeczny reprezentowany przez 3 osoby,
dobierane na zasadzie całkowitego przypadku, bez przygotowania do wykonywania
zadań kontrolnych w szpitalu. Tak ukonstytuowany czynnik społeczny w sprawach
dyskusyjnych konsultował się jedynie z rzeczoznawcami wyznaczonymi przez władze
państwowe. Kontroli podlegało szczególnie żywienie chorych, opieka i magazyny
żywnościowe. Siostra, mająca pod opieką magazyn żywnościowy, odtąd dla bezpie-
czeństwa wydawała prowiant w towarzystwie osoby świeckiej, która mogłaby za-
świadczyc o rzetelności magazynierki. Jak wynika ze wspomnień przełożonej domu,
s. Flory Nagłowskiej, kolejne miesiące 1949 r. nasilały zmiany w stosunku władz do
zakonnice zatrudnionych w szpitalu⁹⁰. Szczególnie siostry odczuły zmianę w postawie
przedstawicieli władz wojewódzkich z Krakowa. O ile początkowo urzędnicy Wy-
działu Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej odnosili się uprzejmie, to pod koniec
1949 r. te same osoby zmieniły radykalnie nastawienie, posuwając się niejednokrotnie
do gróźb, typu „tylko nie okradajcie chorych, bo traficie do prokuratora”. Byli także
odważni pracownicy Ministerstwa Zdrowia jak np. prof. Kornel Michejda. W czasie
jednego ze zjazdów lekarzy, zorganizowanego w 1949 r. w szpitalu wadowickim, pro-
fesor publicznie nie bał się stwierdzić: *Jestem protestantem, ale gdyby w moim szpitalu
zwolniono zakonnice z pracy – razem z nimi bym oszedł, gdyż nie mógłbym patrzeć
na krzywdę wyrządzaną chorym. Personel zakonny jest niezastąpiony przynajmniej
w obecnym czasie – niewykwalifikowanego personelu świeckiego*⁹¹. W tym samym
okresie represje objęły szpitale prowadzone przez zakony lub personel zakonny za-
trudniony w szpitalach państwowych i samorządowych. W dniu 21 września 1949 r.
Rada Ministrów podjęła uchwałę o upaństwowieniu szpitali będących własnością
kościelną⁹². I tak np. w Cieszynie już w październiku 1949 r. wojewódzkie władze
wyznaniowe i samorządowe rozpoczęły akcję przejścia szpitala należącego do Zgro-
madzenia Sióstr Elżbietanek i usuwanie zakonnice z pracy⁹³.

89 APKNaz, Spisy sióstr w domkach, k. 241 i 294.

90 APKNaz, Wspomnienia Sióstr. Ze wspomnień s. Flory Nagłowskiej z przeżyć w pracy w szpitalu powiatowym
w Wadowicach, mps. Kraków (b.d.).

91 Ibidem.

92 *Monitor Polski* z dn. 1.10.1949, Nr A-68, poz. 884 i 885.

93 B. Kasperek, *Represje wobec sióstr elżbietanek w Cieszynie w okresie stalinowskim*, w: *Represje wobec żeńskich*

LIKWIDACJA DOMU MATKI BOŻEJ POCIESZENIA PRZY SZPITALU

Kolejne zamierzone działania władz komunistycznych następowały w latach 1950-1951. Dom nazaretanek pod wezwaniem Matki Bożej Pocieszenia przy szpitalu wadowickim został zamknięty 1 maja 1951 r. Wcześniej, w marcu i kwietniu, Wydział Spraw Lokalowych MRN w Wadowicach wypowiedział nazaretankom lokal przeznaczony umową na mieszkanie dla sióstr pracujących w szpitalu. Przełożona Prowincji Krakowskiej, m. Deodata Markiewicz skierowała prośbę o interwencję do kard. A. Sapiehy. Metropolita krakowski wysłał pismo w tej sprawie do władz wojewódzkich⁹⁴. Wcześniej, w styczniu 1950 r., pisał do Bolesława Bieruta w obronie krakowskiego szpitala bonifratrów⁹⁵. Starania o zachowanie placówki zakonnej nie przyniosły pozytywnego rezultatu i władze lokalowe utrzymały w mocy decyzję o wysiedleniu sióstr z budynku szpitala. Jednocześnie dyrekcja szpitala przystąpiła do stopniowego zwalniania sióstr z pracy. W pierwszej grupie znalazły się siostry zatrudnione w administracji i w obsłudze (kancelaria, księgowość, szwalnia, kuchnia, sprzątanie, zaopatrzenie). Z dniem 1 maja 1951 r. wypowiedzenie otrzymało 10 sióstr. W pracy pozostawiono jeszcze 6 nazaretanek, pielęgniarek na oddziałach szpitala. Wysiedlono siostry z zajmowanego dotąd mieszkania do 1 pokoju w baraku na terenie szpitalnym. Po upływie około 3 miesięcy wskazano siostrom kolejne miejsce na zamieszkanie i przydzielono 2 małe pokoje w budynku położonym już poza obrębem szpitala. Tam przebywały do stycznia 1952 r., gdy z pracy usunięto 3 pielęgniarki, w tym przełożoną wspólnoty – s. Lucynę Sanok⁹⁶.

W styczniu 1952 r. nazaretanki wyprowadziły się z mieszkania służbowego. Dwie siostry zamieszkały w domu zakonnym przy ul. 1 Maja 31 (dawniej Lwowska i 3 Maja). Siostra Tharsylla Lasek prowadziła salę opatrunkową, a s. Anania Pirowska pracowała w aptece szpitalnej i na sali operacyjnej⁹⁷. Trzecia nazaretanka, s. Joanna Jasińska, mieszkała w wynajętym pokoju u państwa Kassolików i dochodziła do pracy na oddziale wewnętrznym, gdzie najczęściej pełniła dyżury nocne⁹⁸. W szpitalu pra-

zgrupowań zakonnych w PRL. Zagadnienia wybrane, red. A. Dziurok, J. Myszor, Katowice 2012, s. 72-94.

94 APKNaz, Księga protokołów Rady Prowincjalnej, protokół z dnia 10.04.1951.

95 *Kardynał Adam Stefan Sapieha. Książę Niezłomny*, red. ks. R. Bogacz, Kraków 2001, s. 284.

96 APKNaz, Spisy Sióstr w domkach Prowincji Imienia Maryi z ich zajęciami 1931-1955, k. 294. Wspomnienia s. Ananii Pirowskiej z pracy w szpitalu w Wadowicach, mps. Kraków (b.d.).

97 APKNaz, Spisy Sióstr w domkach Prowincji Imienia Maryi z ich zajęciami 1931-1955, k. 321.

98 Warto tu dodać, że rodzina, która wynajęła nazaretankom pomieszczenie do zamieszkania po zamknięciu domu zakonnego przy szpitalu, to rodzina sędziego Józefa Kassolika, który od 1945 r. był Przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej i jako jej delegat wchodził w skład specjalnej komisji powołanej w 1946 r. do zarządzania szpitalem (por. APO, Zarząd Miasta Wadowice 16/179, sygn. 139, Protokół w sprawie przejęcia

cowała nieprzerwanie od 20 sierpnia 1931 r. i została zwolniona z pracy jako ostatnia z dniem 30 czerwca 1956 r.⁹⁹ Ze względu na etatowe 8-godzinne dyżury pielęgniarskie dyrekcja szpitala na miejsce każdej z usuniętych pielęgniarek zakonnych musiała zatrudnić 3 osoby świeckie¹⁰⁰.

LIKWIDACJA KAPLICY SZPITALNEJ I UTWORZENIE ODDZIAŁÓW SZPITALNYCH W BUDYNKACH KARMELOTÓW I PALLOTYNÓW

Jednocześnie z usuwaniem siostr zakonnych z pracy w szpitalu stopniowej likwidacji ulegała kaplica przeznaczona dla chorych i personelu. Do podobnych wydarzeń dochodziło w placówkach leczniczych w innych miastach. W archidiecezji krakowskiej szczególnie zaznaczyła się likwidacja kaplic w szpitalach klinicznych przy ul. Strzeleckiej i ul. Kopernika. Wytyczne władz państwowych, w tym punkt 18 Porozumienia między Rządem a Episkopatem z 14 kwietnia 1950 r. oraz zarządzenie Ministra Zdrowia z 5 sierpnia 1950 r. gwarantowały swobodę i zapewniały wolność w spełnianiu praktyk religijnych¹⁰¹. Odmierna praktyka działań władz lokalnych wynikała jednak z dyrektyw kierowanych ze szczebla partyjnego. W szpitalu wadowickim od 1897 r. opieka nad kaplicą należała do obowiązków nazaretanek. Stopniową likwidację dyrekcja rozpoczęła w 1950 r. Początkowo przeniesiono ją do dotychczasowej zakrystii – małego pomieszczenia, gdzie mogły przebywać 4 osoby. Osoby pragnące skorzystać z uczestnictwa we Mszy św. musiały przebywać na korytarzu. Natomiast dotychczasową kaplicę przystosowano na salę dla 18 chorych. Na wniosek władz miejskich w 1952 r. kolejnym etapem stało się usunięcie kaplicy na klatkę schodową przy wejściu na strych. Decyzję tę motywowano potrzebą poszerzenia przejścia na oddział chorych. Siostry zapisały we wspomnieniach, że ostatnia lokalizacja była najgorszą z możliwych, ale wszelki protest równałby się natychmiastowej i całkowitej likwidacji kaplicy szpitalnej¹⁰². W 1954 r. dyrektor szpitala dr Lenartowicz wydał zakaz odprawiania Mszy św. w pomieszczeniu służącym za kaplicę. Proboszcz parafii wadowickiej ks. L. Prochownik sprzeciwił się kolejne-

Szpitala powszechnego w zarząd przez specjalną komisję, Wadowice 9.09.1946, s. 1; por. G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, op. cit. s. 105).

99 APKNaz,teczka „Wyciągi z kronik domów – wyciągi z kronik domu Wadowice-szpital”, t. V, s. 2 i Szpitalna Ewidencja Sióstr, poz. 39. S. Joanna Jasińska w latach okupacji troszczyła się o pacjentów i podczas nalotów i bombardowania niejednokrotnie wynosiła chorych na własnych plecach, by ukryć ich w schronie.

100 APKNaz, Wspomnienia s. Ananii Pirowskiej z pracy w szpitalu w Wadowicach, mps. Kraków (b.d.).

101 P. Raina, *Kościół katolicki w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, Poznań 1994, t. 1, s. 234 i s. 251.

102 APKNaz, Wspomnienia s. Ananii Pirowskiej z pracy w szpitalu w Wadowicach, mps. Kraków (b.d.).

mu nakazowi władz dotyczącemu całkowitej likwidacji kaplicy¹⁰³. W 1956 r. Szpital Miejski w Wadowicach mógł przyjąć na leczenie 300 chorych. Wzrost ilości miejsc przeznaczonych dla pacjentów wynikał jednak nie tylko z zaangażowania władz lokalnych i dyrekcji w rozbudowę ośrodka. Rozwój ten wynikał również z planowych działań politycznych dotyczących laicyzacji życia społecznego. Decyzją władz na potrzeby szpitala przejęto jedno ze skrzydeł klasztoru karmelitów. Tam umieszczono oddział wewnętrzny. Szpitalowi przekazano także gmach Małego Seminarium Księży Pallotyńów na Kopcu, gdzie znalazł się oddział gruźliczy. W obu wypadkach na potrzeby placówki ochrony zdrowia oddano budynki Niższych Seminariorów Duchownych Ojców Karmelitów i Księży Pallotyńów. Kilka lat wcześniej, w dniu 3 lipca 1952 r., zabudowania zakonne zostały przejęte na rzecz skarbu państwa przez zespoły wydelegowanych urzędników pod kierunkiem pracowników Referatów ds. Wyznań i Urzędu Bezpieczeństwa (UB) w ramach akcji zamykania niższych seminariorów duchownych¹⁰⁴.

ZAKOŃCZENIE

Przez 60 lat nazaretanki służyły społeczeństwu powiatu wadowickiego i opiekowały się chorymi w Szpitalu Miejskim, wcześniej – Powszechnym. Wieloletnią pracę w 1896 r. rozpoczynały 4 siostry. Ogółem w latach 1896-1956 w szpitalu wadowickim było zatrudnionych ponad 60 nazaretanek¹⁰⁵. Siostry czynnie uczestniczyły w życiu lokalnego społeczeństwa. Pracując na różnych etatach zarówno bezpośrednio przy chorych, jak i w administracji oraz w działach gospodarczych i zaopatrzeniowych przyczyniały się do rozwoju miejscowej lecznicy. Nazaretanki gorliwie i z poświęceniem wykonując obowiązki pielęgniarek, instrumentariuszek, sekretarek prowadzących kancelarię szpitalną, kucharek, sióstr zatrudnionych w gospodarstwie przyszpitalnym i w szwalni oraz magazynierek, dbały o zdrowie Wadowiczian i mieszkańców okolicznych miasteczek i wsi.

103 P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945-1956*, Kraków 2009, s. 411.

104 D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945-1989*, t. 1, Kielce 2009, s. 542.

105 APKNaz, Dom Matki Bożej Pocieszenia, Wadowice, Szpitalna ewidencja sióstr, (b.p.).

SUMMARY

THE SISTERS OF THE HOLY FAMILY OF NAZARETH IN THE HOSPITAL IN WADOWICE (1896-1956)

In early 1896, the Sisters of the Holy Family of Nazareth came to Wadowice. They founded a nursery for impoverished children as well as a workshop where girls received vocational training. In December 1896, the second house of the congregation was established- alongside the city hospital. Originally, four sisters were hired on the basis of a contract with a municipality of the city. The sisters took care of patients and worked in the administration. Since then, they participated in the development of the institution. Religious authorities oversaw that only sisters with appropriate qualifications were sent to work in the hospital. During the First World War, two sisters were infected with typhus and died. The sisters cared for sick civilians and wounded soldiers during the battles on the front. During the Second World War, they decided to stay in Wadowice to help the hospital with partisans and prisoners being transported from Auschwitz concentration camp. During the years 1945-1949, there were fifteen or sixteen sisters worked in the hospital. With political changes taking place in Poland and the communist authorities coming to power in 1950, sisters started to be gradually removed from the hospital. The last Sister of Nazareth was dismissed in 1956. The cooperation between The Congregation of the Sisters and the hospital in Wadowice lasted 60 years. In the years of 1896-1956, there were over 60 sisters employed in the institution altogether.